



ROMAN TOMCZAK

redaktor wydania

Kto się uczy, ten ma nadzieję; kto ma nadzieję, ten ma wszystko – mówi przysłowie. To stwierdzenie, na pozór przesadnie górnolotne, łączy w sobie dwa pojęcia: edukacji i wiary. Jan Paweł II uczył nas, że rozum i wiara nie są pojęciami przeciwstawnymi, ale wzajemnie się uzupełniają. Właśnie obchodziliśmy święto wszystkich pedagogów. Z tej okazji życzymy im – i sobie – by uczyli nas harmonii pomiędzy tym, co policzalne, a tym, co zmierzyć można jedynie miarą serca. ■

ZA TYDZIEŃ

- O legnickich obchodach DNIA PAPIESKIEGO
- O uroczystości św. Jadwigi, GŁÓWNEJ PATRONKI ŚLĄSKA
- Odwiedzimy PRZYŁĄDEK Dobrej Nadziei przy parafii św. Michała Archanioła w Polkowicach

Zawsze chciałam być na polonistycie. Po pierwszym kolokwium będzie wiadomo, czy zostanę na roku – mówi przejęta studentka.

Dla wielu studentów otworzyły się drzwi sal wykładowych. – Zawsze marzyłam o wybudowaniu własnego domu. Jestem na drugim roku budownictwa. Z początku rodzina i znajomi byli bardzo zdziwieni moim wyborem. Puszczaliśmy to mimo uszu. Teraz już się wszyscy przyzwyczaili. Oczekuję od siebie wyjątkowej pracy, a od uczelni, że mnie nie wyrzucą – opowiada żartobliwie Ania Rypińska, jeleniogórzanka.

– Dla kleryków pierwszego roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Legnicy czas studiów to cztery razy „m”: milczenie, modlitwa, mądrość i miłość – przypomniał słowa biskupa Stefana Cichego kleryk Michał Glinka z parafii śś. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze. Klerycy od poniedziałku do soboty



KS. GRZEGORZ WISZEWSKI

ty oddają się studiowaniu teologii. W ciągu tygodnia towarzyszą im też inne obowiązki. – Dzisiaj musiałem wstać około 5.00. O tej porze jest przyjemna cisza. Intensywnie wtedy przeżywam kontakt z Panem Bogiem. Następnie zamknąłem psa Atosa, a potem odebrałem świeże pieczywo na śniadanie. Po tym wszystkim czekało mnie najtrudniejsze zadanie: obudzić pozostałych kolegów – mówi kleryk Marcin Delestowicz z parafii

Dla kleryków studia to nie tylko nauka

św. Michała Archanioła w Jeżowie Sudeckim.

Nowy rok akademicki to nie tylko wyzwanie dla studentów. – Odpowiednie towarzyszenie w tym ważnym dla nich momencie jest dla mnie bardzo ważne. Jestem księdzem, który pomaga im rozpoznać drogę – mówi ks. prefekt Piotr Góźdz, opiekun kleryków pierwszego roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Legnicy.

KS. GRZEGORZ WISZEWSKI

W POGONI ZA OŚMIORNICĄ



KRYSTIAN BALA

Świat podwodnych zdarzeń. Groźny i bajkowy zarazem. Bardzo często tuż obok nas. Nie każdemu jednak dane jest go oglądać na żywo. On miał to szczęście. Krystian Bala, chojnowianin, zwiedził pół świata w poszukiwaniu niezwykłych wróżek i pięknych miejsc na kuli ziemskiej. Poświęcił na to pięć lat swojego młodego życia. Jednak prawdziwą pasję znalazł nie na ziemi, ale pod powierzchnią oceanów i południowych mórz. Jego fotografie podwodnej flory i fauny zdobiją tysiące mieszkań, biur i miejsc publicznych na całym świecie. Na swoim koncie ma kilka światowych wystaw fotograficznych i wydaną książkę. Przed nim pokaz fotografii w rodzinnym Chojnowie i nowe podróże. Tym razem do Ameryki Południowej. ■

Podwodne fotografie Krystiana Bali znane są na całym świecie

Więcej na s. VI

Park zyskał Patrona

BOGATYNIA. Biskup legnicki Stefan Cichy poświęcił we wtorek 4 października pomnik oraz park Jana Pawła II w Bogatyni. Rada Miejska podjęła uchwałę w tej sprawie jeszcze 26 kwietnia br. Autorem pomnika jest znany poznański artysta Robert Sobociński. – Bardzo chciałem, aby pamięć

ślugi Bożego Jana Pawła II nie była pielęgnowana tylko pomnikami – mówi ks. Wesołowski, dziekan dekanatu. – Tu, na ziemi bogatyńskiej, jest ona widoczna także w czynach – dodaje ks. dziekan. Uroczystości nadania parkowi w Bogatyni imienia Jana Pawła II były częścią obchodów Dnia Papieskiego, który przypada w tym roku 16 października.



Popiersie Jana Pawła II w parku jego imienia w Bogatyni

Do Legnickiego Pola

PIELGRZYMKI. Ojcowie Franciszkanie oraz Maryjna Wspólnota Modlitewna, działająca przy parafii św. Jana Chrzciciela w Legnicy, zapraszają do udziału w 31. pieszej pielgrzymce z Legnicy do sanktuarium św. Jadwigi w Legnickim Polu, która odbędzie się w nocy z 22 na 23 października. Rozpocznie się o godz. 21.00 Apielem Jasnogórskim, Eucharystią

i adoracją Najświętszego Sakramentu. Celem pielgrzymki jest przeproszenie Boga za grzechy naszej Ojczyzny, miasta, naszych rodzin i nas samych. Organizatorzy zapewniają ubezpieczenie i powrót autobusem do Legnicy. Koszt uczestnictwa wynosi 7 zł. Tel. kontaktowy do Stefanii Gubalskiej: (0-76) 854 75 18.

Konkurs plastyczno-literacki

POLKOWICE. Do końca października do Gimnazjum nr 2 w Polkowicach można nadsyłać prace na konkurs plastyczno-literacki. W konkursie może wziąć udział młodzież w wieku gimnazjalnym z terenu całej gminy Polkowice. Każda nadesłana praca powinna składać się z dwóch części: wiersza w języku polskim i niemieckim oraz tzw. jesiennej kombinacji. – Na tę ostatnią mogą się złożyć kompozycje z liści, gałązek i jesiennych owoców – mówi Mariola Bujacz, psycholog szkolny, jed-

na ze współorganizatorek konkursu. Konkurs po raz pierwszy ogłoszono w ubiegłym roku wśród uczniów polkowickiego gimnazjum. W tym roku postanowiono rozszerzyć jego formułę i umożliwić w nim udział także uczniom z terenu gminy. Na wymóg dwujęzyczności nadsyłanych wierszy miał wpływ główny sponsor konkursu – jedna z niemieckich firm produkujących w polkowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Adres szkoły: Gimnazjum nr 2 w Polkowicach, ul. Hubala 3, 59-100.

Szkoła Jana Pawła II

SULIKÓW. Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Sulikowie otrzyma 20 października imię Jana Pawła II. Uroczystość rozpocznie się w kościele o godzinie 16.00 Mszą św. pod przewodnictwem bpa Stefana Cichego. Zostanie wówczas poświęcony sztandar. Kandydaturę Jana Pawła II poparło swoimi podpisami około 1100 osób. W dniach poprzedzających uroczystość uczniowie wezmą udział w rekolekcjach, które przybliżą postać Patrona. 19 października o godzinie 18.00 w szkole rozpocznie się wieczornica poświęcona pamięci Ojca Świętego. Zaproszeni są na nią wszyscy mieszkańcy Sulikowa. Szkoła będzie piętnastą placówką w diecezji noszącą imię Jana Pawła II.

Dzień Papieski

LEGNICA. 16 października obchodzony jest w całej Polsce jako Dzień Papieski. Organizuje go Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Celem akcji, która przebiega pod hasłem „Jan Paweł II – Orędownik Prawdy”, jest promowanie papieskiego nauczania i pomoc dla szczególnie uzdolnionej młodzieży wiejskiej, pochodzącej z rodzin najniższej uposażonych. Program Dnia Papieskiego w Legnicy obejmuje m.in.: koncert muzyczny przy katedrze legnickiej (15 października, godz. 16.00), Mszę św. w katedrze pod przewodnictwem księdza biskupa Tadeusza Rybaka (16 października, godz. 13.00), Dni Kultury Chrześcijańskiej (16–23. 10), sesję naukową na temat: „Rola miejsca i czasu świętego w przeżywaniu Eucharystii” (aula WSD w Legnicy, 29 października).

Rekolekcje KSM

KRZESZÓWEK. Od 21 do 23 października odbędą się rekolekcje formacyjne Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Legnickiej. Oprócz członków wszystkich oddziałów, do wzięcia udziału zaproszeni są sympatycy oraz osoby, które chciałyby założyć koło KSM w swojej parafii. W trakcie rekolekcji nie zabraknie modlitwy – medytacji z Pismem

Świętym i Różańca – a także dyskusji podczas spotkań w grupach. Rekolekcje zaczynają się w piątek o godzinie 17.00, a kończą w niedzielę w południe. Koszt pobytu ok. 30 zł. Zgłoszenia przyjmowane są do 19 października w biurze KSM pod nr. tel. (76) 72 44 375, od poniedziałku do czwartku, w godzinach 10.00–16.00, oraz e-mailem: ksmdl@perspectiva.pl.

Jesień z patisonem

ŚCINAWA. I Ogólnopolskie Dni Patisona odbyły się 2 października w Ścinawie. Nad narbrzeże Odry przybyło ponad 500 uczestników tego oryginalnego święta. Jego organizatorami byli: Zakład Handlu i Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Ścinawie oraz Ścinawski Ośrodek Kultury. – Dni mają na celu spopularyzowanie

wanie żółtej odmiany tego warzywa – mówi Jan Stepień, jeden ze współwłaścicieli ZHiPOW. Podczas święta, w którym uczestniczyły także władze samorządowe Ścinawy, odbyło się wielkie gotowanie zupy z patisona. Degustowano także niezliczoną ilość innych potraw, których jedynym bądź głównym składnikiem był żółty patison.

Podczas święta patisona zaprezentowali się także ścinawscy pięściarze



Szkoły katolickie w naszej diecezji

Po pierwsze – wychowanie

Szkoły katolickie w ostatnich latach przeżywają prawdziwy renesans. Wszystkie miejsca są w nich zajęte już wiele miesięcy wcześniej.

Rodzice coraz większą wagę przywiązują do wyboru szkoły dla swojej pociechy. Być może liczą po cichu, że szkoła pomoże w wychowaniu dzieci i przekazuje, oprócz treści edukacyjnych, najważniejsze w życiu wartości, które zapoczątkują w przyszłości. Poszukują placówek, które zapewnią dziecku zdrowy kręgosłup moralny. W ostatnich latach bardzo wzrosło zainteresowanie szkołami katolickimi. Niestety, w diecezji legnickiej są zaledwie dwie takie szkoły: Katolickie Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum im. św. Franciszka w Legnicy oraz Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące w Lubinie.

– Przywiązujemy bardzo dużą wagę do indywidualizacji



MIROSLAW JAROSZ

nauczania. U nas każdy uczeń jest zauważony, nieobce są nam jego codzienne kłopoty i radości – opowiada dyrektor liceum im.

Młodzież z Gimnazjum im. św. Franciszka w Legnicy

św. Franciszka, o. Józef Szańca. – Klasy są niewielkie, liczą przeciętnie 18 osób, dzięki czemu łatwiej nawiązać z uczniami osobisty kontakt. Oprócz podstawowych zajęć jest ca-

ły szereg kół zainteresowań i zajęć fakultatywnych. Dzieci nie mają czasu, aby się nudzić.

Szkoła to nie tylko nauczyciele i dyrekcja, ale przede wszystkim dzieci i rodzice. Dlatego ważne jest, by rodziny traktowały ją jako wspólne dobro, a nie tylko usługę edukacyjną. – Za-

trudniamy nauczycieli, którzy rozumieją, że pierwszeństwo ma wychowanie i współpraca z rodzicami. Duszpasterstwo rodziców prowadzone przez świeckich wychowawców jest czymś bardzo cennym – podkreśla o. Józef Szańca. – U nas nie ma przypadków, że jakiś rodzic nie interesuje się dzieckiem. Spotkania są przynajmniej raz w miesiącu, a jak trzeba, to częściej.

Rodzice, posyłając dzieci do szkół katolickich, nie obawiają się opinii o panującej tam surowej dyscyplinie. – Po pierwsze są przesadzone. Po drugie, jeśli się chce coś osiągnąć, trzeba wymagać – mówi jeden z rodziców. – Na pierwszym miejscu jest wychowanie – dodaje o. Szańca. – Nie chodzi o to, żeby coś zdobyć, ale aby się rozwijać i dobrze służyć ludziom. Jeżeli uczeń ma motywację, jest otoczony ciepłem i przyjaźnią, to uczy się dużo lepiej.

MIROSLAW JAROSZ

Trzydniowa konferencja dla ojców odbyła się w Głogowie

Zwrócić dziecku serce ojca

Jesteśmy pierwszym pokoleniem, którego przedstawiciele zwracają się do drugiego mężczyzny po inspirację, jak być dobrym ojcem – mówi Dariusz Cupiał, prezes warszawskiej Fundacji Cyryla i Metodego.

W Głogowie, w sąsiedniej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, fundacja Cyryla i Metodego zorganizowała od 7 do 9 października międzynarodową konferencję dla ojców pt. „Co ty na to, tato?”. W sesji wzięło udział grono wybitnych specjalistów w zakresie katolickiego wychowania rodziny, takich jak prof. Kazimierz Korab, pisarz Jacek Pulikowski i lekarz Henryk Wieja. Zagranicę reprezentował dr Peter Fischer, Niemiec, założyciel ekumenicznej wspólnoty życia

„Philippus” w Gutmannshausen pod Weimarem. Obecni byli także zwykli ojcowie, zainteresowani tą problematyką.

Podczas konferencji odbywały się prace w grupach, seminaria oraz bardzo żywe panele dyskusyjne. Ich uczestnicy analizowali przyczyny trudności w byciu dobrym tatą i dzielili się doświadczeniami ojcostwa. Zwrócili uwagę na narastający problem porzucania rodzin przez ojców i związanego z tym braku w tych rodzinach zdrowych wzorców moralnych. – Istotą tej konferencji jest wzbudzenie w mężczyznach świadomości nowej misji. Dzisiejsi, goniący za karierą mężczyźni bardzo często są bankrutami w relacjach domowych – mówi Dariusz Cupiał, prezes fundacji.

Ciekawym punktem programu były tzw. męskie atrakcje terenowe. Pod tym hasłem kryły się gry sportowe: przeciąganie liny, gra w piłkę nożną, w której zawodnicy byli połączeni linką, czy jesienne zjazdy narciarskie po trawie. Jak wyjaśnili organizatorzy, sens takich zabaw jest bardzo głęboki. Uczą one ojców pielęgnowania męskich postaw w męskich, twardych rozgrywkach.

Do uczestników konferencji listy wystosowali: biskup zielonogórsko-gorzowski Paweł Socha oraz rzecznik praw dziecka Paweł Jaros. W liście biskupa Sochy czytamy m.in.: „(...) poprawnie pełniona postać ojcostwa decyduje o poprawnych relacjach dziecka z Bogiem. Dziecko nie może wyrobić sobie obrazu Boga, gdy brakuje ojca”.

ROMAN TOMCZAK



ROMAN TOMCZAK

Dziecko może zrozumieć własną tożsamość jedynie w kontekście obecności w rodzinie ojca – napisał w liście biskup Paweł Socha

Cześć Bie

Sonda

BLISKO ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Ks. LUBOMIR WORHACZ,
PROBOSZCZ PARAFII PRAWOSŁAWNEJ



Jestem duszą i ciałem za pokojem, który głosił życiem św. Franciszek. Każdy człowiek po-

winien szanować zarówno siebie, jak i drugiego oraz otaczające nas stworzenia. W naszym Kościele mamy św. Serafina z Sarowa, którego życie było zbliżone do życia św. Franciszka. Często powtarzał słowa: „Zbawiaj siebie, a wokół ciebie zbawią się tysiące innych ludzi”. To dla nas wszystkich bardzo ważne, aby patrzeć na siebie jak na brata i siostrę w Chrystusie.

BRAT BRUNON FILIP,
ZAKON BRACI MNIEJSZYCH



Może to zabrzmieć śmiesznie, ale w swoim życiu nie miałem wyboru i musiałem zostać zakonnikiem.

Tak się składa, że urodziłem się w szpitalu w Trzebnicy, który wtedy prowadziły siostry zakonne, boromeuszki. Teraz mija 35. rok mojej posługi w zakonie. Od dwóch lat ciężko choruję na stwardnienie rozsiane, ale Pan Bóg daje mi siłę. Moim ulubionym zajęciem i pracą, którą mogę jeszcze służyć, jest szycie habitów zakonnych. Jako prowincjalny krawiec szyję stroje dla ojców, braci i kleryków, a jest ich w naszej prowincji ponad 300. Staram się, aby na mojej twarzy nigdy nie zabrakło uśmiechu i radości.

Jesteśmy jak **pogotowie ratunkowe i straż pożarna.** Służymy ludziom potrzebującym pomocy. Nawet alkoholikom i narkomanom – mówił do gości o. Seweryn Masarczyk z Zakonu Braci Mniejszych w Legnicy.

tekst
KS. GRZEGORZ WISZEWSKI

Czwartego października zakony franciszkańskie na całym świecie tworzą jedną wielką rodzinę. Wspomnienie św. Franciszka przeżywali także zakonnicy wspólnot franciszkańskich w parafii św. Jana Chrzciciela w Legnicy.

Czworonożni przyjaciele

Dwa dni wcześniej, w niedzielę, mury klasztorne przyjmowały pierwszych gości już od godziny siódmej. Legniczanie podziwiali wystawę znaczków i kart pocztowych ze zbiorów Jerzego Kozaka oraz kart telefonicznych z kolekcji Zygmunta Machowskiego. – Jerzy Kozak jest już 45 lat filatelistą, a jego zbiór znaczków z Janem Pawłem II jest drugim co do wielkości w Polsce. Niektóre karty były z autentycznym podpisem sługi Bożego Jana Pawła



O. JACEK SZELIGOWSKI

II. To niesamowite! – cieszy się Piotr Szałański, listonosz i koordynator wystawy.

Po południu organizatorzy przenieśli wydarzenia na plac klasztorny. – W tym roku pogoda nie sprzyjała. Ale i tak przyszło prawie 130 osób. Jak zwykle ludzie przyprowadzili swoich czworonożnych przyjaciół, aby ich poświęcić przez wstawiennictwo św. Franciszka – mówi o. Jacek Szeligowski. Po wprowadzeniu i kilku pytaniach sprawdzających znajomość postaci św. Franciszka, o. Marek Kustron poświecił zwierzęta i pobłogosławił właścicieli.



Na znak jedności duchowni udali się przed kościół, aby wypuścić gołębie
Na zdjęciu: Bp Stefan Regmunt

franciszkanów

edaczynie



Nabożeństwo „Transitus” upamiętnia śmierć św. Franciszka

Gołębie pokoju

Obchody liturgiczne uroczystości św. Franciszka rozpoczęły się nabożeństwem zwanym „Transitus”, upamiętniającym śmierć Świętego. Zgromadzeni wierni wraz z braćmi z klasztoru, przy wygaszonym świetle i z zapalonymi świecami w ręku, kontemplowali czytane teksty: opis śmierci św. Franciszka według św. Bonawentury oraz „List brata Eliasza o błogosławionej śmierci św. Franciszka”. Młodzieżowa schola wykonała „Pochwałę stworzeń” ułożoną przez św. Franciszka. Na koniec wszyscy ucałowali relikwie świętego Biedaczyny.

Główne uroczystości były także skupione wokół liturgii. Ich podsumowanie stanowiła wieczorna Eucharystia, której przewodniczył bp Stefan Regmunt. – Wszyscy potrzebujemy pokoju sumienia. Potrzebujemy wciąż ludzi na miarę św. Franciszka i sługi Bożego Jana Pawła II. Mamy na ich wzór rozsiewać pokój i przekazywać go innym. Błogosławieni pokój czyniący – mówił Ksiądz Biskup.

Ojciec Marek Kustron odczytał list skierowany w imieniu uczestników do Ojca Świętego. Mówi on o podjętym po raz kolejny dziele modlitwy o pokój i zawiera prośbę o błogosławieństwo dla tej inicjatywy. Na znak jedności duchowni udali się przed kościół, aby wypuścić gołębice. Ptaki uleciały z rąk, aby – razem z modlitwą o pokój – wznieść się w niebo. ■

Pies jest także naszym „bratem” – mówią bracia Ryszard Nycz i Rafał Szymański



KS. GRZEGORZ WIEZEWSKI

O. JACEK SZELIGOWSKI

Sonda

BLISKO ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

SIOSTRA MIRELLA DAMPS,
ZGROMADZENIE
SIÓSTR KARMELITANEK

DZIECIĄTKA JEZUS
Jedenaście lat temu byłam u św. Franciszka w Asyżu. Zauroczyła mnie wtedy jego



postawa braterstwa, zarówno wobec ludzi, jak i przyrody. Teraz, kiedy przeżywamy wspomnienie św. Franciszka, również dostrzegam coś istotnego. Zachwyciło mnie, że bracia mniejsi zapraszają do krzyżanków. To też świadczy o braterstwie i bliskości Chrystusa w ich życiu. Towarzyszy temu duch radości, prostoty dawania i dzielenia się pokojem.

JERZY SZALAŃSKI,
PREZES PARAFIALNEGO ODDZIAŁU
AKCJI KATOLICKIEJ
W PARAFII ŚW. JANA

Co roku bierzemy udział w organizowaniu uroczystości związanych ze św. Franciszkiem. W ten sposób przypominamy wszystkim, a szczególnie dzieciom, postać Świętego. Przez trzy dni franciszkanie odsłaniają nam tajemnice z życia świętego Biedaczyny. Cieszymy się, że jako parafianie możemy poznawać jego postać. Mamy duży sentyment do franciszkańskiej parafii.



Konsekracja kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Jaworze

Od kasyna do świątyni

Budynek kościoła jest miejscem gromadzenia się ludu Bożego i jego spotkania z Bogiem. O ołtarzu mówi się nawet, że na nim styka się niebo z ziemią. Konsekracja nowej świątyni, to ważne wydarzenie w życiu diecezji – mówi bp Stefan Cichy.

Konsekracja to zastrzeżenie przedmiotów i miejsc tylko do użytku liturgicznego, poświęcenie ich jedynie Bogu. Dotyczy to głównie kościoła, a w szczególności ołtarza, na którym sprawowana jest Najświętsza Eucharystia. W diecezji legnickiej budowanych jest aktualnie 29 kościołów. Nowy biskup legnicki, Stefan Cichy, poświęcił przed kilkoma miesiącami kościół Chrystusa Króla w Bolesławcu. Historia kościoła Miłosierdzia Bożego w Jaworze jest jednak o wiele dłuższa i barwniejsza.



MIROSLAW JAROSZ

Przed wojną były tu niemieckie koszary wojskowe. W budynku mieściło się kasyno i niewielka kaplica ewangelicka. Po wojnie budowla nadal znajdowała się w rękach wojska, tym razem jednak radzieckiego. Przez

wiele lat pełniła różne funkcje, m.in. magazynu, rzeźni i sklepu. Piętnaście lat temu udało się ją pozyskać na cele kultu religijnego. – Ludzie do dzisiaj pamiętają, że kiedy geodeci wyznaczali teren wokół obecnego kościo-

Najważniejszy moment konsekracji to namaszczenie ołtarza i ścian kościoła. Ołtarz symbolizuje Chrystusa, a ściany – ludzi, którzy do niego przychodzą

ła, żołnierze radzieccy grozili im, że będą strzelać – opowiada ks. proboszcz Zbigniew Tracz. – Na szczęście nic złego się nie wydarzyło.

Od tamtej pory budynek był remontowany i stopniowo wyposażany. Odprawiano w nim również Msze święte. Miejsce to było jednak tylko pobłogosławione. 2 października biskup Stefan Cichy dokonał konsekracji tej świątyni. Obecnie wierni i sam proboszcz dużo trudu poświęcają budowie jeszcze jednego, dużo większego kościoła, pw. św. Faustyny Kowalskiej. Wszyscy mają nadzieję, że niedługo i on zostanie konsekrowany.

MIROSLAW JAROSZ

Wkrótce będziemy obchodzić 800-lecie Złotoryi

Pierwsi w Unii?

Wygląda na to, że Złotoryja – jako pierwsze z polskich miast – weszła do Unii Europejskiej uśmiecha się Roman Gorzkowski z Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej.

Przypomnijmy, że to miasto, jako pierwsze z leżących we współczesnych granicach Polski, otrzymało „nowoczesne”, magdeburskie prawo miejskie z rąk księcia piastowskiego Henryka Brodatego. Było to w roku 1211.

Podczas posiedzenia zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej, które odbyło się 4 października, powołano skład komitetu obchodów 800-lecia Złotoryi. Złotoryjcy regionaliści zapewnijają, że organizowane przez nich obchody 800-lecia miasta w żadnej mierze nie będą kolidowały z uroczystościami miejskimi. – Miejski komitet, który – jak mierniam – zo-

stanie powołany przez burmistrza miasta, tylko wzbogaci te uroczystości – zapewnia Roman Gorzkowski.

Na razie nie dojdzie do skutku, zapowiadana wcześniej na październik, sesja popularnonaukowa „Złotoryja a stosunki polsko-niemieckie na przestrzeni dziejów”. Zarząd Towarzystwa przełożył ją do przyszłej jesieni. Pomysł konferencji zrodził się w Złotoryi trzy lata temu. Wówczas TMZZ wraz z Miejską Biblioteką Publiczną zorganizowało sesję „Złotoryja a relacje polsko-czeskie”. Wzięli w niej udział przedstawiciele świata kultury i nauki z Polski i Czech oraz dolnośląscy regionaliści. Swoją sukces konferen-

cja zawdzięczała w dużej mierze solidnemu wsparciu finansowemu. Teraz, niestety, jest inaczej. – Zdecydowaliśmy, że zamiast organizować coś byle jak i w pośpiechu, należałoby raczej dobrze zaplanować sesję przyszloroczną, zwłaszcza w jej kontekście finansowym – powiedział Roman Gorzkowski.

Potrzebne są m.in. towarzyszące wydarzeniu wydawnictwa. Znajdą się tam m.in. re-

feraty z obu sesji oraz prace monograficzne dotyczące historii okolic Złotoryi. W tegorocznej konferencji, podobnie jak w sesji polsko-czeskiej sprzed trzech lat, mieli uczestniczyć naukowcy akademicy z obu zainteresowanych krajów. Jak zapewnijają organizatorzy, nie zabraknie ich za rok, choć dokładny termin spotkania nie jest jeszcze znany.

ROMAN TOMCZAK

Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej jest także organizatorem ludowych wystaw regionalnych



RADOSLAW BILECKI

Młody chojnowianin uczył koreańskie dzieci angielskiego

W cztery lata dookoła świata

Zwiedził Stany Zjednoczone, Francję, Koreę Płd., Japonię, Chiny, Wietnam, Tajlandię i Filipiny. Zawszą przywoził fotografie. Dziś jest ich kilkanaście tysięcy. Być może niedługo obejrzą je uczniowie chojnowskich szkół.

Krystian Bala żył, mieszkał i pracował wszędzie tam, gdzie zaniósł go wędrownicze pasje. Stykał się ze zwykłymi ludźmi i od nich czerpał wiedzę o kraju, w którym przebywał. Raz był parkingowym, raz budowlancem, raz pracownikiem restauracji. Najczęściej jednak uczył dzieci języka angielskiego. – W krajach Wschodu wszyscy się uczą. Nie tylko języka. Uczą się, odkąd skończą pięć lat, aż do późnej starości – opowiada 26-letni Krystian.

Świat pod wodą

Jednak jego największą pasją, która zrodziła się już podczas podróży, jest podwodne fotografowanie. Najpierw było to zwykłe, amatorskie dokumentowanie tego, co mogły zobaczyć oczy: innych ludzi, innych kultur, innego świata. Z czasem wędrowki zawiodły go tam, gdzie widoczność pod wodą była rzędu 50 metrów. – To dopingowało do tego, żeby skupić się na uwiecznianiu rzeczy, które zobaczyć mogą tylko nieliczni. Poszukiwaniu organizmów tak pięknych i tak rzadkich, że podczas każdego z nimi spotkania zapierało mi dech w piersiach – mówi Krystian Bala. Było to dla niego tym prostsze, że już jako nastolatek z pasją nurkował. To przygotowanie bardzo się później przydało. Dziś jest już niekwestionowanym autorytetem wśród zawodowców zaj-



ZDJEŃCIA KRYSZTIANA BALI

mujących się fotografowaniem podwodnego świata. Zapraszany na sympozja i wystawy przez amerykańskie i wschodnioazjatyckie uniwersytety. – Miałem być filozofem. Jestem pisarzem, podróżnikiem, fotografikiem i instruktorem nurkowania. Byłem wolontariuszem, kiedy losy rzuciły mnie na jedną z wysp po przejściu morderczego tsunami. Ciekawe, co mnie jeszcze w życiu spotka? – zastanawia się Krystian.

Na trasie podróży Krystiana Bali (na zdjęciu) znalazły się m.in. Chiny

Smak surowej ryby

Pomimo że może o sobie śmiało powiedzieć „obywatel świata”, z przyjemnością wraca do Polski. W Chojnowie, gdzie ukończył liceum, wciąż jest zameldowany. W jednej tylko dziedzinie „zdradził” swój patriotyzm. – Od czasu, kiedy zakosztowałem wschodniej kuchni, nie mogę obejść się bez sushi. Surowe ryby jadam, jeśli jest taka możliwość, nawet w Polsce. Sporo to kosztuje, ale cóż, to

cena słabości – uśmiecha się Krystian Bala.

Wystawa fotografii, którą zamierza otworzyć wraz z chojnowskimi regionalistami, ma na celu wyeksponowanie pojęcia tolerancji. – Waler edukacyjny takiego bezpośredniego przekazu doświadczeń, spostrzeżeń i wrażeń z pierwszej ręki jest na pewno niezaprzeczalny. Uczy poszanowania inności, pokazuje na przykład, jak ważne dzisiaj jest przyswajanie języków obcych, nauka historii, obyczajów i kultur innych narodów – mówi Krystian. – Myślę, że właśnie tą drogą najlepiej wzmacniamy więź, jaka łączy nas z naszym krajem rodzinnym. Paradoksalnie to dobry sposób na potwierdzenie własnej tożsamości – dodaje.

Wystawa „W cztery lata dookoła świata” może być dla młodych chojnowian jedyną okazją, by ich krajem, po pokonaniu 150 tysięcy mil i odwiedzeniu kilkunastu krajów świata, mógł im o tym opowiedzieć. Tym bardziej że czasu jest mało. – Ameryka Łacińska i Południowa, oto mój najbliższy cel – deklaruje Krystian.

ROMAN TOMCZAK



Krystian fotografował także życie koreańskiej ulicy

PANORAMA PARAFII

Parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kamiennej Górze

Książę zbudował tu kościół

Kościół, wybudowany przez polskiego księcia Bolka, był już w rękach czeskich i niemieckich, a przez kilkadziesiąt lat należał do protestantów.

Dziś jest to miejska parafia średniej wielkości. Działają w niej liczne grupy: jest 11 róż różańcowych, do scholi dziecięcej należy około 40 dzieci i chętnych wciąż nie brakuje. W parafii od wielu lat istnieje również chór męski, prowadzony przez organistę. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zajmuje się różnego rodzaju akcjami charytatywnymi i zbiórkami. W ostatnim czasie organizowało festyny, z których dochód przeznaczony był na kolonie dla najmłodszych.

Więcej młodych!

Jak na razie najbardziej brakuje zaangażowania młodzieży. Nieliczna jej część spotyka się w ramach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, podobna sytuacja dotyczy tworzącej się grupy oazowiczów.

Trzynastego dnia każdego miesiąca (od maja do października) w parafii odbywają się nabożeństwa fatimskie. Co miesiąc księża odwiedzają w domach ok. 60 chorych na te-

renie parafii, a także chorych przebywających w szpitalu miejskim. Księdzu proboszczowi w pracy duszpasterskiej pomagają wikariusze: ks. Józef Olechowski oraz ks. Ireneusz Kościak. Na probostwie mieszka również rezydent, ks. Bronisław Piśnicki, który pracuje w Diecezjalnym Duszpasterstwie Alkoholików. Jest on jednym z głównych organizatorów corocznej Diecezjalnej Pielgrzymki Trzeźwości z Kowar do Krzeszowa.

Z parafii pochodzi biskup pomocniczy diecezji Santa Cruz w Boliwii, franciszkanin, ojciec Stanisław Dowlaszewicz. Sprawuje on swoją funkcję od 2001 r. Ostatnio kilkakrotnie odwiedzał Kamienną Górę.

Remont trwa

Pierwotny kościół parafialny pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła został zbudowany przez księcia Bolka ze Świdnicy w roku 1294. W latach 1562–1629, ze względu na przejście ówczesnego proboszcza ks. Samuela Langenichela na wyznanie protestanckie, parafia należała do protestantów. Obecny kościół wybudowany został w stylu gotyckim w połowie XV wieku. Gruntownie odrestaurowano go w 1885 roku. Na uwagę zasługuje try-



MIROSLAW JAROSZ

tyk św. Anny z XVI wieku, kamienna chrzcielnica, dzwon o ciężarze 1 tony z 1606 r., oraz 22-głosowe organy z 1885 r. W ostatnich latach wykonano szereg remontów. W 1976 roku przeprowadzono remont elewacji zewnętrznej. W 2003 roku wyremontowano hełm wieży i pokryto go blachą miedzianą. Niedawno wymieniono również więźbę dachową, a teraz układane jest nowe pokrycie dachu. Renowacji poddano także jeden z barokowych ołtarzy, przy którym odbywać się będą już w najbliższym czasie całodzienne adoracje Najświętszego Sakramentu.

MIROSLAW JAROSZ

Wieża kościoła św. Piotra i Pawła od zawsze góruje nad miastem



KS. EDWARD BIGOS

Ma 58 lat. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk kardynała Bolesława Kominka w 1973 roku. Jego pierwszą placówką była parafia w Wałbrzychu na Białym Kamieniu, następnie trafił do Zgorzelca i Wrocławia. Był proboszczem w Bożkowie i Boguszowie Górcach. Parafią w Kamiennej Górze opiekuje się od dzieciństwa lat.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Na terenie parafii mieszka około 10 tysięcy mieszkańców, z czego ponad 3 tysiące to praktykujący katolicy. Podczas niedzielnych Mszy świętych licznie przystępują do Komunii świętej – to cieszy. Wielu z przybyłych tu po drugiej wojnie światowej ludzi pochodzi z Nowosądeckiego. Przywieźli oni ze sobą prawdziwą góralską pobożność. Przyjechali za pracą i znaleźli ją w istniejących, i dobrze prosperujących wtedy, zakładach włókienniczych. Bardzo cenię sobie pracę w tej parafii. Widać w niej zaangażowanie wielu grup. Bardzo pomagamy Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, na niedzielnych Mszach widoczna jest schola dziecięca. Zależałoby mi jedynie, by młodzież bardziej angażowała się w życie parafialne.

Zapraszamy do kościoła

- Msze święte w niedziele o godz. 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00 (w grudniu i styczniu o godz. 17.00); w kaplicy w Janiszowie o godz. 9.00
- Msze św. w dni powszednie o godz. 6.30, 7.00, 18.00 (w grudniu i styczniu o godz. 17.00)
- Odpust parafialny: 29 czerwca